GAZETA LWOWSKA.

W Piątek' **N^er. 81.** 16. Lipca 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia d.* 9. *Lipca.* —

Za najwyższym rozkazem przywdzieje Dwór od dnia dzisiejszego żałobę po Jerzym IV. Królu Angielskim i takową nosić będzie przez dni 16 z odmianą, mianowicie pierwsze dni ośm, t. j. od 9go, aż włącznie do 16go Lipca, grubą, potém ostatnie dni ośm, t. j. od 17go aż włącznie do 24go Lipca, cienką.

Xiążę Metternich, ces. król. Kanclerz Domu, Dworu i Stanu, zjechał tu dzisiaj (8.) w nocy napowrót z Johannisberga.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z *Warszawy d.* 9. *Lipca.* —

Zaszczyceni zostali przez Cesarza i Króla Jci:

Orderem Orła białego z brylantami:

Chosrew Pasza, Seraskier wojsk ottomańskich.

Mustafa Effendi, Sekretarz tajny i prywatny Jego Wys. Sułtana.

Orderem S. Stanisława I. klassy:

Jenerał Major Bartholemaeus, dowódca artylleryi 3go korpusu wojsk cesarsko rossyjskich.

Friese, król. pruski Sekretarz Stanu i Prezes banku w Berlinie.

Jenerał Major Engelmann, dowódzca pułku litewskiego gwardyi.

Jenerał Major Korf, dowódzca brygady artyl. gwardyi i grenadyjerów korpusu rezerwowego.

Orderem S. Stanisława II. klassy:

Paweł Głuszyński, Referendarz Stanu nadzwyczajny, Dyrektor banku polskiego.

Franciszek Habermann, Członek wydziału skarbowego i Radca nadwornéj Kamery austryjackiéj.

Orderem S. Stanisława III. klassy:

Kazimiérz Raczyński, Assessor kollegski w cesarsko ross. wydziale spraw zagranicznych.

Engelhardt, ces. ros. Radca tytularny, Kontrolor Komissyi obrachun., ustanowionéj w Warszawie.

Franciszek Górski, Referent w Komissyi ustanowionéj dla poszukiwań tyczących się posiadłości i kapitałów pruskich.

Lachmann Pułkownik w 3ciej dywizyi ułanów wojsk cesarsko rossyjskich.

Orderem S. Stanisława IV. klassy:

Borakowski, Wicekonsul w Gdańsku.

Sarim Effendi, Radca poselstwa tureckiego na dworze petersburskim.

Hafiz Aga, Pułkownik jazdy wojsk ottomańsk.

Namik Effendi, Pułkownik piechoty wojsk ottom.

Gazety warszawskie z dnia 8. Lipca zawierają następujący rozkaz dzienny:

N. Cesarz Jmć i Król najłaskawiéj ozdobić raczył orderami jak następuje:

Sgo. Alexandra Newskiego: Dowódzcę piechoty Jenerała Adjutanta Hrabię Stanisława Potockiego.

S. Anny klassy I. z koroną cesarską: Dowódzcę dywizyi jazdy gwardyi i pułku strzelców konnych gwardyi, Jenerała dywizyi, Jenerał - Adjutanta Zygmunta Kurnatowskiego; dowódzcę dywizyi 1. piechoty, Jenerała dywizyi Hr. Jana Krukowieckiego i dowódzcę dywizyi 2. piechoty, Jenerała dywizyi Edwarda Żółtowskiego.

S. Anny klassy 1széj: Dowódzcę 1. brygady dywizyi strzelców konnych, Jenerała brygady Konstantego Przebendowskiego.

S. Włodzimierza klassy 4téj: Dowódzcę półbateryi rakietników konnych, Kapitana klassy 1. Józefa Jaszowskiego, i Adjutanta polowego przy Jenerale dywizyi Kurnatowskim, z pułku strzelców konnych gwardyi, Porucznika Ignacego Kruszewskiego.

Stosownie do decyzyi N. Cesarza Jmci i Króla, postępują na wyższe stopnie, w gwardyi: Dowódzca 1széj brygady dywizyi gwardyi i grenadyjerów korpusu rezerwowego, oraz pułku grenadyjerów gwardyi, Jenerał brygady Franciszek Żymirski, na Jenerała dywizyi, z zostawieniem go przy témże dowództwie; — w korpusie inżynierów: Dowódzca tegoż korpusu, Jenerał brygady Jan Malletski, na Jenerałą dywizyi, z zostawieniem go przy témże dowództwie; — przydzielony zostaje do świty N. Cesarza i Króla: Dowódzca brygady 3ciéj dywizyi 1széj piechoty i pułku strzelców pieszych J. C. K. Mci Nr. 1., Jenerał brygady Hr. Piotr Szembek, z zostawieniem go przy témże dowództwie.

J. C. Mość W. Xiężna Wejmarska raczyła przysłać dla tutejszego Towarzystwa dobroczyn-

)(

ności zł. 1200. — J. K. Mość Xiążę Karol Pruski, za bilet na koncert Panny Sontag, dany na dochód ubogich, przysłał zł. 200.

W dniu 30. z. m. o godzinie 10. z rana J. C. M. Wielka Xiężna Wejmarska, raczyła zwiedzić instytut rządowy wychowania płci żeńskiej, połączony z pensyją wzorową. Przyjmowana przez dyrekcyją instytutu, mając sobie złożony rapport, a razem skreślony przez JW. Radcę Stanu Zaleskiego dyrektora instytutu, cel i dążność obu tych połączonych zakładów, przypatrzyła się w szczegółach zaprowadzonemu w nich sposobobowi instrukcyi, a kazawszy w obecności swojéj nauczycielkom wykładać przedmioty w pensyi wzorowéj przez nie prowadzone, przekonała się, że uczennice nawet obcemi językami były w stanie tłumaczyć się z nauk im udzielanych. Przeglądając wypracowania uczennic, czyniła nad niemi pedagogiczne uwagi, dowodzące wysokie jéj zadowolenie z okazanego ich postępu. Następnie po uprzejméj z Professorami, dozorczyniami i nauczycielkami rozmowie, przynoszącéj najwyższy zaszczyt obu tym instytutom, Jéj Cesarzewiczowska Mość odprowadzoną została przez JW. Hrabinę Plater Damę dozoru, po wszystkich pokojach i salach naukowych, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły, dotyczące się zdrowia, wygody i pomieszczenia uczennic. W trzecim oddziale instytutu rządowego, mając sobie w hołdzie głębokiego uszanowania przez jednę z korrepetytorek wynurzone uczucie, jakie rozczulający ten widok wysokich jéj względów na sercach wdzięcznością przeniknionych sprawić był zdolnym, raczyła Jéj Cesarzewiczowska Mość przyjąć najłaskawiéj słabe jeszcze próby rozwijających się dopiero talentów w rysunkach i robotach ręcznych, a następnie dopytując się według jakich dzieł instrukcyja w obu tych instytuach jest prowadzona, i powziąwszy wiadomość, że umyślnie przez Professorów tego instytutu, ułożone są dzieła elementarne, z zastosowaniem onych do potrzeby i powołania płci żeńskiéj, uznawszy z swéj strony środek ten za nader pomocny w osiągnieniu celu dobrze skierowanéj edukacyi, do tych dowodów wysokiego swego zadowolnienia i największéj troskliwości i ten jeszcze nowy przydać raczyła, polecając sobie złożyć exemplarze dzieł wspomnionych.

Członkowie Izby poselskiéj dawali ostatniego z. m. obiad dla swego Marszałka. Obecni wynurzyli mu swe uczucia za gorliwe i obywatelskie przez czas sejmu postępowanie. Spełniano z zapałem za zdrowie N. Pana, J. C. Mci Cesarzewicza W. X. Konstantego i daléj NN. Cesarsko Królewskiéj Rodziny. Gospodarzami byli JJWW. Wężyk i Kisielnicki Posłowie.

Rossyja.

— *z Petersburga d.* 10. *Czerwca v. s.* —

Odbieramy z Kozielca pod dniem 28. Maja, następne szczegóły o podróży N. Pana w południowych prowincyjach. — J. C. M. wyjechał 21. Maja wieczorem z Warszawy, a 25. rano stanął szczęśliwie w Elisabetgradzie. Marszałek polny Hr. Diebitsch Zabałkański spotkał N. Pana w Mirgorodzie i towarzyszył mu aż do Elisabetgradu, gdzie pozostał przez cały czas pobytu J. C. M. w tém mieście; dnia 26. o godzinie 6. rano Cesarz Jmć odbywał przegląd drugiego korpusu jazdy odwodowéj osadników wojskowych, oraz odwodowéj jazdy i artyleryi 2go wojska, raczył oświadczyć najwyższe swoje zadowolenie szefowi sztabu osad wojskowych, oraz dowódzcom wojsk. Tegoż dnia z powodu uroczystości zesłania Ducha S. Cesarz Jmć słuchał mszy S. w katedrze elisabetgradzkiéj. Jenerałowie dowódzcy wojsk, i dowódzcy pułków 3. dywiz. kirassyjerów, mieli szczęście być wezwani do stołu J. C. Mci. Wieczorem o god. 7. podoficerowie sztabu korpusu przedstawieni byli N. Panu, który kilku z nich raczył wynieść na stopień Oficerów; dnia 28go Maja o god. 5. rano, Cesarz Jmć osobiście musztrował wojska 3go korpusu jazdy odwodowéj, i był zadowolony. Halil-Rifat Pasza, który powróciwszy z Petersburga z całym orszakiem, oczekiwał N. Pana w Elisabetgradzie, znajdował się dnia 26go na ćwiczeniach wojskowych, poczém miał szczęście wespół z Nedżib Effendim obiadować u N. Pana, dnia 27go, w rocznicę pamiętnego przejścia 1828. roku wojsk rossyjskich przez Dunaj pod osobistém dowództwem Cesarza. Halil Pasza po mustrze, na któréj się znajdował, miał audyjencyją pożegnania u N. Pana. Przed wyjazdem z Elisabetgradu Cesaz Jmć odwiedził tameczną pensyją panien urodzenia szlacheckiego, i znalazł w niéj szczególny porządek. N. Pan oświadczając dozorczyni najwyższe zadowolenie, obiecał jéj prosić N. Panią, aby zakład ten przyjęła pod swoję opiekę. Tegoż dnia Cesarz raczył łaskawie darować miastu dług skarbowy 15,000 rubli. Około południa J. C. Mość opuścił Elisabetgrad i przybył do wsi Adżamka, należącéj do okręgu osad wojskowych pułku kirassyjerów Xięcia Alberta Pruskiego, i był spotkany przez xięży tamecznego kościoła. Był to pierwszy, do którego Cesarz w osadach 3. dyw. kiryssyjerów wstąpił. Na pamiątkę tego wypadku, N. Pan rozkazał na tém miejscu wybudować kościół murowany. Z Adżamki N. Pan udał się do wsi Petrykówki, gdzie się znajduje sztab 3. dy-

wizyi kirassyjerów. Po obejrzeniu tam batalijonów kantonistów, szkoły szwadronowej, szpitalu pułkowego, zarządu gospodarczego i stad, Cesarz Jmć raczył oświadczyć zupełne zadowolenie za szczególny porządek, jaki znalazł w tych zakładach. — Tegoż dnia o god. 4. po południu N. Pan wyjechał z Petrykówki, i 28. Maja o 10. wieczorem przybył w pożądaném zdrowiu do naszego miasta. Dnia 26. o 7éj rano Cesarz Jmć oglądał 5ty odwodowy korpus jazdy, będącéj przy nim artyleryi i żandarmów. Tegoż dnia wezwani zostali do stołu cesarskiego, Marszałek polny Hr. f. d., Osten - Saken i wszyscy Jenerałowie dowódzcy wojsk. Dnia 30. o god. 5. rano wspomniony korpus odbywał manewry, poczém N. Pan raczył wezwać na obiad wszystkich Jenerałów. D. 31. o 6. rano Cesarz mustrował 2. dyw. dragonów, a o 11. godzinie wyjechał z Kozielca do Kijowa. — Po przybyciu do tego miasta tegoż dnia o 4téj wieczór N. Pan udał się prosto do Pieczerskiego monasteru, gdzie był spotkany przez najprzewielebniejszego Metropolitę Eugenijusza i duchowieństwo, oraz przez wojennego Gubernatora i znaczniejszych urzędników cywilnych. N. Pan słuchał w kościele nabożeństwa i ucałował relikwie ś., poczém oglądał część miasta, w któréj ma się budować nowa twierdza, ztamtąd był w szpitalu wojennym. D. 1. Czerwca o 7méj rano N. Pan oglądał dywizyją odwodową 4go korpusu piechoty, z należącą do niéj artyleryją i był zupełnie zadowolony; o 10téj słuchał mszy ś. odprawianéj przez Metropolitę, potém oglądał Michajłowską katedrę; o 12téj zaś raczył przyjmować Jenerałów, cywilnego Gubernatora ze znaczniejszemi urzędnikami, Gubernijalnego i powiatowych Marszałków, szlachtę, głowę miasta i znakomitszych mieszkańców, którzy ofiarowali chleb i sól. Tegoż dnia wezwani byli do cesarskiego stołu: Metropolita Eugenijusz, Marszałek polny Hr. Diebitsch Zabałkański, wszyscy obecni Jenerałowie, cywilny Gubernator i Gubernijalny Marszałek. Wieczorem Cesarz Jmć raczył zaszczycić obecnością swoją bal dany przez szlachtę Gubernii Kijowskiéj, za otrzymaném uprzednio najwyższém zezwoleniem. D. 2. Czerwca N. Pan był na paradzie, potém oglądał zbrojownię, batalijon kantonistów wojskowych i oddział roboczy inżynijerów. Po wysłuchaniu nabożeństwa w Pieczerskiéj Cerkwi JCMość wyjechał z Kijowa i o 9téj wieczór przybył szczęśliwie do miasteczka Kodni. D. 3. Cesarz Jmć raczył oglądać drugi korpus piechoty i będące przy nim dywizyje huzarów i artyleryi. Tegoż dnia wezwani zostali do cesarkiego stołu: Marszałkowie polni Hrabiowie Osten-Sacken i Diebitsch Zabałkański, dowódzca korpusu, wszyscy Jenerałowie, dowódzcy pułków i brygad artyleryi. O 6téj wieczór N. Pan raczył oglądać szpital korpusu i za znaleziony w nim porządek oświadczył zupełne zadowolenie dowódzcy korpusu. D. 4. Cesarz Jmć po obejrzeniu obozu wspomnionych wojsk raczył wyjechać z Kodni do Brześcia Litewskiego.

— *Z Odessy d.* 25. *Czerwca* (7. *Lipca.*) —

Podług wiadomości odebranych z Perekopu, pokazały się ostatki przeszłorocznéj szarańczy, lecz w tak małéj ilości, że władze spodziewają się zupełnie zniszczyć ten szkodliwy owad, który pustoszy pola noworossyjskie w ciągu ostatnich siedmiu lub ośmiu lat; z resztą w innych miejscach tutejszego kraju bieżącego roku nigdzie jéj nie widziano.

Multany i Wołoszczyzna.

— *Z Bukarestu d.* 6. *Czerwca.* —

Chociaż dotąd nie jest jeszcze pewno, kto ma być postawiony na czele rządu obu Xięstw Multan i Wołoszczyzny, można jednak mniéj więcéj z podobieństwem do prawdy wnioskować, na które osoby ten wybór paść może. Najpierwszym między temi jest Hospodar Xiążę Ghika, a wielu utrzymuje już nawet z pewnością, iż ón będzie Xięciem naszego kraju (Wołoszczyzny). Jak się dowiadujemy, wyznaczone jest każdemu o obu przyszłych rządzców tychże Xięstw, podług wyrazu naszego nowego aktu konstytucyjnego, jako pierwszym urzędnikom kraju, rocznie po 1,200,000 tureckich piastrów, co wprawdzie w stosunku do przychodów, jakie dawniejsi Hospodarowie wyciskali, nie licząc w to summ mających być oddanemi Porcie, nie jest dużo, ale jednak zrównoważone będzie z innemi korzyściami; dla czegoteż liczba ubiegających się o godność hospodarską większa jest i znaczniejsza, niżeli przy każdém dawniejszém uwolnieniu tego miejsca. Dowiadujemy się, iż od czasu ukończenia układów z Halilem Paszą w Petersburgu i jego z tamtąd odjazdu, Rossyjanie nie dłużéj jak przez jeden rok oba Xięstwa zajmować mają, przezco się dawniej ze pogłoski potwierdzają. Z Rumelii ustąpiły już wojska rossyjskie, a i z Bulgarii wyjąwszy Sylistryją, mają jeszcze w ciągu tego roku ustąpić; natomiast zaś prócz Sylistrii obsadzone będzie Erzerum jak słychać, do całkowitego wypłacenia kontrybucyjnéj summy wojennéj, z któréj jednak wielkomyślność Cesarza Mikołaja trzy milijony dukatów opuścić pozwoliła. — Zaprowadzone na mocy ustaw naszych nowe urządzenia w administracyi powoli dopiero okazują swoje dobroczynne skutki, a te osobliwie w rolniczéj klassie mieszkańców postrzegać się dają i upo-

ważniają nas do przyjemnéj nadziei, iż z postępem handlu, rolnictwo także i chodowanie bydła w równéj mierze wzrastać, a tak dobro naszego kraju coraz trwalze posady nabierać będzie.

Turcyja.

— Z Belgradu d. 20. Czerwca. —

Podług listów z Bosnii, powstanie Albańczyków przybiera groźną postać i łatwo być może, iż rozszerzy się w pogranicznych prowincyjach. W. Wezyr miał stanąć w bliskości widowni buntu, lecz nie zważano na jego powagę i obawiano się krwawych zajść, gdyż zewsząd zbliżają się wojska tureckie. Kilku naczelników albańskich miało jednakże korzystać z ofiarowanéj im amnestyi i przyrzec uległość dla rozkazów W. Wezyra, skoro Sułtan wysłucha skarg ich i zechce usunąć istnące nadużycia. Podobne poddanie się byłoby istotnie złą wróżbą dla powstańców; zdaje się bowiem, iż nie są jeszcze dosyć silni, aby przy różności zdań mogli jawny stawiać opór. Zachodzi atoli wątpliwość, czyli rzeczywiście już nastąpiło takie poddanie się, gdyż o istotnych skargach, jakie zwykły wynikać z ucisku, dotychczas nic nie słychać; wszystkie zaś wiadomości zgodne są w tém, że powstanie w Albanii zostało raczéj uknowane przez intrygantów, i że się może zamienić na wojnę o niepodległość, jaką była Grecka. Kilku nieznanych dotąd dowódzców stara się grać role i w tym celu rozdają wiele pieniędzy. Przytaczają jako szczególne zjawisko, iż kobiety, które zwykle nie mają wpływu na publiczne życie tych ludów, na ten raz przykładają się do podnoszenia buntu i z zagorzałością wszystko czynią dla zapalenia głów i pobudzania do gwałtów. Wmówiono zapewne w nie, iż zmiana kraju zmieni także domowe ich stosunki.

Niemcy.

Gazeta Frankfurcka urzędu wyższego pocztowego z d. 1. Lipca donosi: „JO. Xiążę Metternich, c. k. Austryjacki Kanclerz Domu, Dworu i Stanu, jadąc z Johannisberg przybył tu dzisiaj. Wraz zjechali tu także: Xiążę Esterhazy, c. k. Austryjacki Poseł na Dworze Angielskim, i Hr. Apponyi, c. k. Austryjacki Poseł na Dworze król. Francuzkim.

Xiążę Ferdynand Wirtemberski, c. k. Austryjacki Feldmarszałek i Gubernator twierdzy Związku niemieckiego Moguncyi, Baron Rosner c. k. austr. Jenerał Major i Xiążę Adolf Thurn i Taxis, c. k. austr. Major, przybyli tu z Moguncyi.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Najnowsze Gazety Londyńskie z d. 28. Czerwca donoszą, że w tym dniu, odczytaną została uroczysta odezwa Króla Wilhelma IV. najprzód w podworzu pałacu St. James, a potém na różnych placach stolicy. *Courrier* z d. 28. donosi o tém, co następuje: „Dzisiaj rano o godz. 9. przybył Król Jmć w grubéj żałobie do pałacu St. James, przyjęty przez swoich braci: Xiążąt Kuberlandyi i Sussex; niebawem potém przybył Xiążę Gloucester i wiele innych wysokiego stanu osób. O godzinie 10téj zagrzmiały działa Toweru i parku i odezwały się i dzwony St. James i St. Martyn. Poczém Król Jmć ukazał się w oknie sali przedstawień, pozdrowiony oznakami radości. Po prawéj Króla stali Xiążęta: Kumberlandyi i Gloucester i Xiążę Wellington, po lewéj Xiążę Sussex i Xiążę Jerzy Kumberlandyi. Znajdowali się także: Hr. Bathurst, Lord Melville, Xiążę Norfolk, Xiążę Leeds, Lord Ellenborough, Sir Robert Peel i inni znamienici mężowie. Na podworzu, był herold ze swoją służbą, wraz z trębaczami i doboszami; wszyscy w starożytnym stroju. Gdy się Król ukazał w oknie, herbowny Król, Sir G. Nayler, odczytał odezwę, ogłaszającą wstąpienie na tron Króla Wilhelma IV. Odgłos radości ludu, w który po pierwszych wyrazach odezwy wybuchnął, tak dalece zagłuszył silny głos Króla herbowego, iż nie można było żadnego słowa zrozumieć. Król Jmć pokłonił się po dwakroć i został znowu, gdy muzyka król. gwardyi zagrała „*God save the King!*“ z niewymównym zapałem pozdrowiony. Przy końcu odezwy zagrzmiały znowu działa Toweru i parku. Król herbowy ze swoimi towarzyszami opuścił podworze pałacu i udał się w uroczystym orszaku na ulice Londynu, aby wstąpienie na tron Króla według zwyczaju ogłosić.“

W Niedzielę d. 27. Czerwca pozostał Król Jmć w Bushy Park, zajęty część dnia nagłemi pracami. Po nabożeństwie Król, otoczony Królową, Xiężniczką Augustą i Xieżną Gloucester, przechadzał się w parku. Mówią, iż Król Jmć Swojemu szwagrowi, Xięciu Sasko-Meinińskiemu, dał ozdoby orderu Podwiązki.

Pogrzeb zmarłego Króla podług „Kuryjera“ nastąpi dopiero d. 13. lub 14. Lipca. Obadwa dni uroczystego zwłók król. wystawienia na katafałku jeszcze nie były oznaczone.

Dz. *Globe and Traveller* zawiera następujące uwagi o Jerzym IV.: „Rządy zmarłego Króla trwały lat 10 1/2; łącznie zaś z rejencyją, był ón przeszło 19 lat na czele rządu. — Zmiany zaszłe w tym czasie w stosunkach zewnętrznych Królestwa upoważniają go do imienia szczęśliwego Monarchy. Zastał kraj zaplątany w wojnę, która mało okazywała pomyślnego wi-

doku, tém mniéj, aby się chwalebnie zakończyć miała. Z początkiem jego rejencyi zaczął się szereg szczęśliwych, a w końcu stanowczych i świetnych skutków, które imię angielskie nową okryły chwałą. Był szczęśliwy ukończyć chwalebnie najniebezpieczniejszą wojnę, w jaką kraj od wieków nie był wplątany. Po piętnastoletnim pokoju zostawił ón kraj w przyjaznych stosunkach ze wszystkiemi obcemi Mocarstwy. Był to Monarcha łaskawy, a chociaż dumny ze zwycięztw swojéj rejencyi, wszelako był przyjacielem pokoju i szczęścia swojego ludu."

Król Jerzy IV. urodzony był 1762, w 1811 ogłoszony został Rejentem, a w 1820 po śmierci Ojca swojego Jerzego III. wstąpił na tron Anglii i Irlandyi. Brat jego i następca, Wilhelm IV. urodził się 1765, od 11. Lipca 1818 zaślubiony z Adelajdą Ludwiką Teresą Karoliną Amaliją, starszą córką Xięcia Sasko-Mejnińskiego a siostrą teraz panującego Xięcia. Z tego małżeństwa pochodzi: Xiężniczka Karolina Augusta, która się urodziła i umarła 27. Marca 1819; Xiężniczka Elżbieta Jerza Adelajda, która się urodziła d. 10. Grudnia 1822, umarła 4. Marca 1825. Jak słychać nie będzie przerwy w obradach parlamentowych, ponieważ od czasu Królowéj Anny przy zmianie korony nie były Parlamenta rozwiązywane, ale dozwalano posiedzeniom trwać do ukończenia interesów. Cyfra królewska nie będzie także zmieniona, ponieważ cyfra nowego Króla również jest G. IV. (Guilelmus IV.). Uważają że i Król Jerzy III., Xiążę Yorku i Xiążę Kent, jakoteż Jerzy IV. w dzień Sobotni pomarli.

Francyja.

Monitor z d. 29. z. m. donosi z dnia poprzedzającego: Król powrócił o wpół do 9téj z Wersalu do St. Cloud. O śmierci Króla Jerzego IV. dowiedział się wpół do 11téj i naznaczył żałobę na dni 21. O wpół do 4téj pojechał do Elizé Bourbon, aby się pożegnać z Królestwem Ichmość Neapolitańskimi, którzy w d. 30. Czerw. do państw swoich odjeżdżają.

Król, Delfin, Xiężna Berry, Xiążę Orleański i jego rodzina zwiedzali w d. 27. Czerwca z Królestwem Ichmość Sycylijskimi zamek i ogród Wersalski. Po południu odprawił Król przegląd gwardyi narodowéj Wersalskiéj, drugiego pułku piechoty gwardyi i kompanij Gramont i Croi z gwardyi przybocznéj. Królestwo Ichmość Sycylijscy obiadowali z Królem i rodziną królewską przy otwartym stole.

Monitor z d. 30. Czerwca donosi z St. Cloud z d. 29. co następuje: JKWys. Xiążę Wirtemberski miał zaszczyt złożyć Królowi swoję uniżoność.

Liczba Deputowanych, którzy w kolegijach wyborczych, zwołanych na d. 23. Czerwca (po odtrąceniu dwudziestu na d. 12. Lipca odroczonych Departamentów) mają być wybrani, wynosi 198. Z tych do d. 28. Czerwca wiadomych było w Paryżu 194, z których Ministeryjum, według wyrachowań większéj części Dzienników, tylko na 57 głosach polegać może.

W d. 29. Czerwca ogłoszono znowu w Paryżu dwa nowe wybory obwodowe, tak dalece, że z wypisanych do d. 23. Czerwca wyborów jeszcze tylko dwa z Rhodez i Perpignan, były niewiadome. Kolegija wyborcze departamentowe (wyjąwszy dwadzieścia na d. 19. Lipca odroczonych) poczynają swoje działania na d. 3. Lipca.

Burmistrz Touluzki donosi w liście do Ministra wojny, że wielu obywateli tego miasta, przejęci radością z wiadomości o wylądowaniu na brzegi Algierskie, otworzyli składkę, wynoszącą już 1600 fr., mające być dane pierwszemu żołnierzowi, który wnijdzie w mury Algierskie.

Monitor z d. 1. b. m. zawiera następującą telegraficzną depeszę:

Toulon d. 24. Czerwca 1830
z południa o 4téj godzinie.

Prefekt morski Toulonu do Ministra morskiego. »Okręt Capricieuse, który odpłynął z SidiFerucz w d. 26. t. m., przybył tu z depeszami.

Admirał Duperré donosi mi, że wojsko od dwóch dni ucierało się z arabskiemi korpusami i turecką piechotą, i posunęło się daléj. Sądzi, że w d. 26. Czerwca usadowi się pod wałami zamku cesarskiego (Sułtana Kalassi).«

Podług listu z Toulonu z d. 23. Czerwca powróciło tamże z zatoki Torre Chica 24 okrętów przewozowych pod zasłoną trzech brygów, Gabarry Robuste, która ranionych przywiozła, bombardyjskich Wulkana i Vezuwiusza, i korwety.

Hrabia Feutrier, Biskup z Beauvais, były Minister spraw duchownych i publicznego oświecenia, umarł w Paryżu w nocy z d. 26. na 27. Czerwca.

Courrier de Bayonne umieścił następujące szczegóły o kraju, który jest przedmiotem sporów między francuzkimi i hiszpańskimi mieszkańcami Pyreneów. Wieś Aldudes na górach Pyrenejskich leży w obwodzie posiadanym wspólnie przez Francyją i Hiszpaniją; mieszkańcy hiszpańskich dolin Valcarlos, Erro i Bastan podzielają z mieszkańcami francuzkiéj doliny Baïgorry prawo pasienia trzód swych w tym obwodzie. Między obudwoma stronami istniały ciągle spory, które z tąd mianowicie wynikały, iż ludność i liczba bydła w dolinie francuzkiéj corocznie wzrastała i że dla tego Francuzi więcej używali wspomnionego pastwiska. Cały ob-

)(2

wód zajmuje około 3 mil długości, 1 1/2 mili szerokości, dawniéj był zupełnie lasami zarosły i może wyżywić do 30000 wołów i owiec. W skutek układu zawartego w Madrycie w r. 1803 między Francyją i Hiszpaniją, mieszkańcom wspomnianych czterech dolin służy prawo pastwiska na tym obwodzie, z wyraźnym atoli zakazem budowania na nim owczarń i domów mieszkalnych. Mimo to osiedli zwolna na nim Hiszpanie i Francuzi, a w roku 1792 liczba ostatnich wynosiła już 1600, i tak powstała wieś Aldudes. Późniejszymi układami tak ograniczono prawo pastwiska téj wsi równie jak doliny Baïgorry, iż mieszkańcy byli przymuszeni kupić je sobie w dolinie Bastan. Teraz wzbraniają się odpłacać summę wykupną nadal Hiszpanom i przemocą chcą osiągnąć swego prawa do spornych pastwisk. Dolina Baïgorry liczy 4000 mieszkańców zdolnych do noszenia broni, z tych 1200 młodzieży istotnie uzbrojonéj. Rząd hiszpański wysłał z swéj strony aż do najodleglejszéj granicy wojska, które grożą zabraniem wszelkiego bydła, jakieby przekroczyło liniję graniczną, oznaczoną ostatniemi układami. Od pewnego już czasu znajdują się w Paryżu Deputowani dolin Baïgorry, Cize i Aelton, którzy mają zanieść skargę na gwałty Hiszpanów za łupiestwa popełniane na francuzkich trzodach. Dotychczas jednak nic jeszcze nie postanowiono. Tymczasem przyszło już do czynnych kroków, i dla tego posłano tam wojska z Bajonne.

Hajty.

Dziennik rządowy *Le Télégraphe*, wychodzący w Porte au Prince, zawiera pod dniem 25. Kwietnia w części urzędowéj artykuł następujący: »Układy z Francyją zawieszone w Kwietniu r. z. znowu w d. 23. zostały rozpoczęte, jakeśmy w Nr. 13tym Telegrafa donieśli, przyczém zdaliśmy oraz sprawę z pierwszego posłuchania, danego przez Prezydenta Hajty, PP. Pichon i Mollier, Komissarzom Jego Chrześcijańskiéj Mości przy rządzie rzeczypospolitéj. Względem zasad traktatu przyjaźni, handlu i żeglugi między Hajtą a Francyją, który powinien być oparty na zupełnéj wzajemności, zgodzono się bez trudności i takowe ułożono; atoli zanim je podpisano, chodziło jak słychać, aby oznaczyć sposób zapłacenia długu Francyi należnego. Rzeczpospolita uczyniła z siebie wszelkie ofiary, zgodne z honorem narodu i interesami onéj, atoli aby przystąpić do uskutecznienia likwidacyi tego długu, potrzeba było dać Hajcie pewne ulgi, do czego Komissarze francuzcy nie byli upoważnieni, i ten jeden powód przeszkodził, że układy nie miały skutku, jakiego się spodziewano. Pomimo to, rząd, który we wszystkiém co się dotycze wielkich interesów narodu, okazuje wytrwałość, poséła Komissarza do Paryża ze zleceniem, aby to, co tu nieukończono, we Francyi ukończył, i mamy powód spodziewania się po spokojnym sposobie myślenia Jego Chrześcijańskiéj Mci, że krok ten osiągnie zaspokajający rezultat.«

Ameryka.

Nadesłe z Kolumbii wiadomości do 10. Maja zawierają względem mianowania Boliwara Prezydentem dożywotnim, co następuje: »Wiemy z niezawodnego źródła, iż Boliwar mianowany został dożywotnim Prezydentem z wyznaczoną pewną pensyją. Wielu jego dawnych przyjaciół, których on z ciemności wydobył, sprzysięgło się na jego zgubę i chciało go zmusić ażeby z kraju wyszedł, i tylko wdanie się w tę sprawę obcych Posłów wstrzymało go od tego, że niewdzięcznéj Kolumbii na zawsze nie opuścił. Gdy mu znowu przywrócona została najwyższa władza, okazał się równie umiarkowanym, z jaką gorliwością zawsze swojéj ojczyznie służył. Zamiast wygnania swoich nieprzyjaciół z Kolumbii jako zdrajców, rozkazał im tylko udać się w głąb kraju, aby tam pod okiem policyi zostawali. Że Boliwar oczekiwany był w Anglii statkiem pocztowym, jest powszechnie wiadomo, i zaledwie można dać wiarę, iż cały majątek oswobodziciela południowéj Ameryki składa się tylko z 20,000 f. szt., które w angielskich papierach krajowych zamieścił, nim się wdał w sprawę, którą na korzyść swojéj ojczyzny przedsięwziął.«

Sprostowanie. W Numerze przeszłym na stronnicy pierwszéj, w wierszu 4tym, *miasto:* Giamia noszaca dzisiaj nazwisko S. Mikołaja przeznaczona i t. d. *czytaj:* Giamia (wielki meczet noszący dzisiaj nazwisko kościoła S. Mikołaja) przeznaczony jest dla chrześcijan.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Teatr zamknięty.
Jutro: *Elise und Claudio*, neue grosse Oper in 2 Aufzügen.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 29. ROZMAITOŚCI.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.